

WĘDRÓWKA Z BABILONU DO JEROZOLIMY

W Księdze Daniela widzimy początek wędrówki Bożego ludu, z Babilonu do Jerozolimy. To obrazuje pobożnych ludzi, którzy zgodnie z wezwaniem Boga, które mówi: „Wyjdź z niego mój ludu (z Babilonu)” (Obj 18:4), opuszczają dzisiaj ześwieczone denominacje, aby budować Kościół Nowego Przymierza.

To się zaczęło od jednego bezkompromisowego człowieka, którego interesowały tylko Boże sprawy, dlatego modlił się i pościł o ich wypełnienie. Gdy Daniel jako młody człowiek postanowił być wierny Bogu, to nie wiedział, że będzie miał tak ważną służbę. Budowanie czystego Bożego Kościoła zawsze zaczyna się od jednego człowieka, na którym spoczywa ciężar modlitwy i który niesie go przed Bogiem, mówiąc: „Panie, chcę zbudować dla Ciebie w tym miejscu czysty Kościół i jestem gotów zapłacić za to każdą cenę”. Z takim ciężarem trzeba cały czas przychodzić do Boga w modlitwie. Być może trzeba będzie go nosić przez dłuższy czas. Tego rodzaju ciężar trzeba nosić w sercu tak samo, jak matka nosi w łonie swoje dziecko. Daniel też nosił taki ciężar w swoim sercu.

Daniela charakteryzowało to, że postanowił się „nie kalać” (Dn 1:8). Dlatego chcąc być posłusznym Słowom Boga, był bezkompromisowy nawet w najmniejszych przykazaniach. Jezus powiedział: „Kto rozwiąże jedno z tych najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał, ten będzie nazwany najmniejszym w Królestwie Niebios, a ten kto będzie tak czynił i tak uczył, będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios” (Mt 5:19). Osoby, których Bóg używa do budowania Kościoła Nowego Przymierza, uczą się posłuszenie wypełniać wszystkie przykazania Pana - takie jak: uśmiercanie gniewu i nieczystości seksualnej (Mt 5:22-28), a także nakrywania głów przez kobiety, gdy się modlą i prorokują na zgromadzeniach zboru (1Kor 11:1-16).

Początkowo Daniel był sam, bo wszyscy pozostali żydzi się bali. Ale gdy Hananiasz, Miszael i Azariasz (bardziej znani ze swoich Babilońskich imion, jako: Szadrach, Mészach i Abed-Negeb) zobaczyli, że ten młody człowiek stanął po stronie Boga, to postanowili do niego dołączyć (Dn 1:11). Jeśli Daniel nie stanąłby wtedy po stronie Pana, to prawdopodobnie nigdy byśmy nie słyszeli o Chananiażu, Miszaelu i Azariaszu.

Wiem, że dzisiaj jest wielu takich ludzi, jak Chananiaż, Miszael i Azariasz, którzy chcą stać po stronie Pana i chcą być dobrym świadectwem w swoich miastach, lecz nie mają na tyle odwagi ani sił. Takie osoby potrzebują, aby prowadził ich jakiś Daniel. Ale gdy w ich mieście zjawi się jakiś Daniel, wtedy się do niego przyłączą.

Ci czterej szczerzy młodzieńcy byli lepszym świadectwem w Babilonie, niż tysiące ześwieczonych żydów, którzy starali się zadowolić króla Babilonu. Ale to Daniel i jego trzech przyjaciele, którzy stali po stronie Boga, mieli wpływ na przywódców Babilonu, który był najpotężniejszym mocarstwem tamtych czasów.

Tysiące letnich chrześcijan nigdy nie będą światłością tego świata, w żadnym mieście ani w żadnym kraju, bo Bóg nie potrzebuje ludzi, którzy posługują się własną mocą i statystykami, tylko szuka pokornych sług, którzy będą wypełniali Jego plan, dzięki mocy Ducha Świętego (zobacz: Zachariasza 4:6). Bóg szuka ludzi, którzy chcą dziś budować Kościół Nowego Przymierza w swoich miejscowościach i którzy bez względu na koszty, nigdy nie pójdą na kompromis.

Zac Poonen

Moving From Babylon to Jerusalem / 03.11.2019